

GAZETA LWOWSKA.



Piątek

N^{ro}. 39.

31. marca 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztę lwowskiej 5 zr. 12. kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 30 kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartałna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem garment) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

Wiadomości krajowe. Ze Lwowa. Sprostowanie doniesień Gazety Wiedeńskiej z 27. b. m. o Galicyi. — Z Wiednia. Odezwa ministra sprawiedliwości. — Z Węgier. Przedmioty do zatwierdzenia na tegorocznym sejmie. — Skład nowego ministerium Węgierskiego. — Z Wenecyi.

Wiadomości zagraniczne. Anglia. Dzienniki o stanie rzeczy w Anglii, we Francyi i w Niemczech.

Francya. Skład izby reprezentantów w zgromadzeniu narodowym. — Poczta francuzka.

Państwo Papieżkie. Konstytucya rzymskiego państwa.

Bawarya. Patent króla Maxymiliana II.

Niemce. **Frankfurt.** Postanowienie kolo-rów i herbu niemieckiego. **Hamburg.** Szlezwig i Holsztyn oswobodzają się.

Prusy. Wystanie wojska ku Danii. — Wnio-ski do domyślnego parlamentu niemieckie-go. — Minister do studentów. — Chorągiew niemiecka wywieszona w Kolonii. — Świetne wystąpienie więźniów polskich.

Wiadomości handlowe. Targ Ołomuniecki.



WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

W części nieurzędowej gazety Wiedeńskiej z 27. b. m. czytamy doniesienie, jakoby w Galicyi w skutek niejakiegoś powstania miało nastąpić nagle zniesienie pańszczyzny, a przeto i pewny rodzaj finansowej rewolucyi, której skutki nawet z innych względów mogą stać się groźne.

Pospieszamy z sprostowaniem podobnych doniesień. Ani w stolicy naszej we Lwowie, ani

nigdzie w żadnym zakątku Galicyi nie było powstania, a tem mniej któregośby zamiarem było zniesienie pańszczyzny. Owszem zapewnić możemy, że lud włościański, któremu zniesienie pańszczyzny zapowiedziano, powinności swoich chwalebnie z szczególniejszą spokojnością i rozsądkiem dopełnia, i wszędzie wierną przychylność swoją do najmiłościwszego Cesarza i Króla, a uległość prawu szczerze i jawnie wynurza.

Wprawdzie składa zniesienie pańszczyzny jeden artykuł w proźbie adresem podanej 19. b. m. na ręce Gubernatora do Jego C.K. Mości, ale proźba ta jest w związku z drugą o rozwiązanie wszelkich stosunków poddańczych, i ztąd wypływających służebności wzajemnych, jakoteż z regulacją posiadłości ziemskich, zatem nie było nawet pytania o zniesieniu pańszczyzny bezwarunkowem i bezpłatnem, więc tem mniej mogłoby coś być dokonaniem.

Jeżeli się szczególnym posiadaczom dóbr ziemskich, mającym zupełną moc i prawo po sobie zawiadywania majątkiem, podoba w dobrach swoich długami nie obciążonych, darować pańszczyznę, tedy im tego nikt zabronić nie może, jak nie można nikomu wzbronić darować to, co ma swego.

Ale sprawą będzie to rządu wespół z konstytucyjnymi reprezentantami narodu zająć się w drodze konstytucyjnej tem dziełem wielkim, i dokonać je ze względem na wszelkie stosunki interesów krajowych.

A uprzedzać ich wyroki, nie zechce nikt pewnie kto rozsądnie rzecz bierze, komu dobro kraju na myśli i kto pojął że słuszność, prawo i sprawiedliwość, są pierwotne żywioły życia konstytucyjnego.

— Z Wiednia. —

Gazeta Wiedeńska z 27. marca donosi następującą odezwę ministra spraw sprawiedli-

wości z podpisem Pillersdorff wydaną w dniu poprzedzającym: »W lombardzko-weneckich prowincjach zaszły temi dniami bardzo ważne wypadki. Dokładniejsze skreślenie ich zawierają dzienniki z doniesień prywatnych, rządowi zaś dla przerwanej poczęści komunikacyi niewiadome są w tej mierze jak tylko ułamki.

Ważne te wypadki są tem bardziej godne ubolewania, ileż po pamiętnych dniach ostatniego tygodnia dała się czuć istotna potrzeba przywrócenia publicznego porządku dla przystąpienia spokojnie do rozwiązania zadań, które zabezpieczą całej monarchii przyzwolone przez Jęgo ces. Mość korzyści narodowej konstytucyi.

Naglejszą niż w którejkolwiekby innej sposobności przedstawia się w obecnej chwili konieczność zgromadzać się około tronu naszego łaskawego monarchy, usunąć na ten raz wszelkie rozdzielenie opinii i nieżałować żadnej ofiary dla przywrócenia porządku i bezpieczeństwa i postawienia niedostępnej tamy naprzeciw ich nieprzyjaciółom.

W tym zamiarze przemawiam do przeważniejszej nierównie większości mieszkańców monarchii, szczególnież do korpusu obywateli, do gwardyi narodowych, do legionów akademickich i do wszystkich tych, którzy przez sposób myślenia, posiadłość lub inteligencyę do powstrzymania grożącego nieszczęścia są powołani, z tą usilną odezwą, aby dali nowy dowód swojej prawdziwej miłości ojczyzny, swego umiarkowania i odznaczającego się mężstwa, łącząc swoje usiłowania do silnego powściągnięcia wszelkiego zaburzenia spokojności publicznej, do skutecznej obrony własności każdego rodzaju i do ożywienia mocnego zaufania, które jest nieodzownie potrzebnem do wykonania środków, by konstytucyę ojczyzny jak najprędzej w rzeczywistość wprowadzić.

Cesarskie słowo z dnia 15. marca b. r. będzie rozwiązaniem w całej jego objętości, za kilka dni wyjdzie tymczasowa ustawa o druku, organizowanie gwardyi narodowej na podstawie posiadłości i inteligencyi już się uskutecznia. Polepszenie stanu wiejskiego ludu jest przedmiotem najbardziej wyteżonej uwagi rządu.

Abym zwołanie deputowanych ze wszystkich prowincyi w celu konstytucyi ojczyzny mogło prędzej nastąpić, niż z początku przyrzeczono, to wzięto pod najściślejszą, dojrzałą rozwagę, o czem każdy może być przekonany, kto zna różnicę stosunków pojedynczych części składających cesarstwo.

Abymy mogli zwrócić całą, ile możności niepodzielną uwagę na te, dla całej monarchii tak arcyważne przedmioty, wzywam usilnie do

zaufania, spokoju i poważania istnących ustaw.

— Z W ę g i e r. —

Presburska Gazeta z dnia 22. b. m. zawiera oświadczenie zgromadzonych stanów, w którym wyrażają to zdanie, że terazniejsze zgromadzenie nie jest powołane do zapuszczenia się w szczegółowe wypracowanie i postanowienie wszystkich praw, które do zakwitnięcia narodowej pomyślności w ogóle są potrzebne.

Owszem izba reprezentantów jest przekonana, że po wytknięciu ustawami zasad, w skutek których złoży się sejm w duchu reprezentacyjnego systemu, który się za kilka miesięcy w Peszcie odbędzie, należy na ten sejm odłożyć zaprowadzenie wszystkich tych ustaw, które względem gwarancyi wewnętrznego pokoju i narodowej wolności żadnych pospiesznych środków nie wymagają. W skutek tego będą tylko następujące przedmioty podczas tego sejm u niezwłocznie załatwione:

1) Prawne postanowienie i zaprowadzenie nowego systemu rządu pod odpowiedzialnem ministerjum.

2) Sposób koordynacyi mającego się w krótkim czasie odbyć w Peszcie sejm u na zasadzie reprezentacyi ludu.

3) Zaprowadzenie powszechnego podatku i równe, to jest stosowne rozdzielenie publicznych ciężarów na wszystkich mieszkańców kraju.

4) Zniesienie stosunków urbaryalnych co do posiadaczy prywatnych za wynagrodzeniem ze strony państwa.

5) Niezwłoczne wystawienie gwardyi narodowej dla utrzymania wewnętrznego pokoju i wolności.

6) Gwarantowanie wolności druku ze zniesieniem cenzury i zaprowadzeniem sądów przysięgłych (*jury*).

Krajowe stany oświadczają, że po załatwieniu wszystkich tych przedmiotów, które co do głównych zasad w przeciągu kilku dni niezawodnie nastąpią, uważają jako prawodawcy w terazniejszych stosunkach swoje zadanie za skończone, i są tego przekonania, że, dopokąd przyszedł sejm u w Peszcie jako wola opartej na reprezentacyi ludu większości, niezaproponuje obszernych ustaw zmierzających do pomyślności i zakwitnienia państwa, dotąd to zaufanie, którem naród zaszczyca arcyksięcia namiestnika, prezydenta ministrów, hr. Ludwika Baththyany, jakoteż mających być przezeń obranych a przez Jęgo ces. Mość zatwierdzonych ministrów, ożywiać będzie każdego pojedyncze-

go ohywatela państwa, i że wraz z nietykalnem zachowaniem własności także publiczny pokój i dobry porządek utrzymanemi będą.

* *Pannonia* z dnia 23 marca zawiera następujące wiadomości:

»Dziś o pierwszej z południa przybył do stonowej sali pierwszy minister hrabia Batthanyi i oświadczył że zgodziwszy się sam z sobą na skład ministeryum, ogłosi stanom imioma ministrów, nim jeszcze od Jego Mości Cesarza zezwolenie nadejdzie:

Prezydencję zatrzyma hrabia Ludwik Batthanyi, a to bez portfeuilu; ministrem spraw wewnętrznych: Szemere; ministrem dla Wiednia: Książę Paweł Esterhazy; ministrem finansów: Kossuth; ministrem wojny: Mésszaros; ministrem komunikacyi: hrabia Szeczényi; publicznego oświecenia: baron Eötvös, rolnictwa handlu i przemysłowości: Klawzał; ministrem sądu sprawiedliwości: Deák.

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

* Z Wenecyi 20. marca. Dziś panuje tu zupełna spokojność i porządek. Miejska gwardya pełni z największą gorliwością służbę na wszystkich placach i ulicach, równie jak i w teatrach. Wczoraj zebrał się niezliczony tłum przed pałacem dla powitania gubernatora wiatem i z równym zapałem i okrzykami przyjmował lud hrabinę Palffy na przechadze. W oświetlonem rzesisto wczoraj wieczór teatrze *Fenice* wzmagał się radośny okrzyk od minuty do minuty. Po ulicach świetnie uiluminowanych śpiewano patryotyczne piosnki, a noc przeminęła nietylko spokojnie, ale nawet weselo. Dzisiaj pootwierano znowu wszystkie sklepy i wszyscy robotnicy, którzy w sobotę tchnęli bardzo niespokojnym duchem i przechodzącym dokuczali, powrócili teraz do zwyczajnych swoich zatrudnień. Mamy nadzieję, że wkrótce uspokoją się wszystkie umysły i całkiem radości się oddadzą. Z różnych miast naszej prowincyi nadchodzą zupełnie zadowolniające wiadomości.

* Listy z Tryestu z dnia 20. marca mówią, że w tym dniu w Wenecyi postać rzeczy nagle się zmieniła. Pogłoska o zajściach burzliwych w Medyolanie wywołała mocną reakcję, tak, że władze rządowe ustąpić miały. — Następna zaś wiadomość dzisiejszą pocztą (31go marca) tu we Lwowie odebrana, donosi powrót władz rządowych, do czego się przyczynić miał Tommaso adwokat wymową i przekonaniem. — Bliższe i pewniejsze szczegóły w następnym numerze podać będziemy w stanie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytania.

Z Londynu 18. marca. Z pomiędzy godnych uwagi zjawień w tych pamiętnych czasach zasługuje na powtórna wzmiankę najszczególniej duch porządku, lojalność i zachowawczy sposób myślenia, jaki francuzka rewolucya obudziła w naszym kraju. Nic nie masz wzniolejszego i godniejszego, jak świadomość posiadania wielkiej wolności, którą lud w czasach niebezpieczeństwa rozszerzyć nie usiłuje. Rząd przyjął uprzejmie oświadczenie węglarzy, tych wulkanów londyńskiego portu, i kilkuset z nich złożyło jako konstablowie przysięgę, nie dla tego, jakoby istotne rozruchy wymagały ich barczystej i żyłastej interwencji, lecz dla tego, że moralny wpływ takowej demonstracyi jest równie zaszczytny dla kraju, jak i dla samych mężów. Na przedmieściach londyńskich odbyło się temi dniami zgromadzenie Chartystów; nie miało ono znaczenia, bo nie odznaczał go żaden polityczny charakter jakiegokolwiek imienia lub partyi. Małoznaczące zaburzenia spokojności w Glasgowie i Manszestrze ustały.

* Teraz panuje tu dość powszechne przekonanie, że na ten raz Europa nie ma się obawiać żadnej wojny, a to naprzód dla wewnętrznego położenia Francyi, a powtórnie dla mocnego i umiarkowanego statku Europy. We Francyi najbliższym skutkiem rewolucyi będzie zapewne zupełne jej bankructwo, które się najpierw od kas oszczędności i od krajowego długu rozpocznie, a potem się na wszystkie gałęzie komercyjnego i socyalnego życia rozciągnie. Skutki tego stanu będą równie pamiętne jak ubolewania godne. Gdy wszelka gotówka zniknie, albo się skryje, lub za granicę wyjdzie, a papierowe pieniądze swoją wartość utracą, wtedy wypadnie wszelkie potrzeby życia zaspokajać wymianą. Ci, co niejaki kapitał zrealizować mogą, ulokują go zapewne zagranicą, dla tego niepodobna sobie wyobrazić, jakie okropności wydarzyć się mogą w społeczeństwie, które się w takowy stan pogrąży.

* Dzieje świata, mówi *Times*, nie przedstawiają tak widocznego kontrastu, jakimi są równoczesne odmiany polityczne we Francyi i w Niemczech. Z jednej strony postrzegamy straszne socyalne wstrząśnienie, obok wygnania i potępienia ostatniego szczepu familii królewskiej, zupełne zniszczenie już i tak osłabionego żywiołu arystokracji, a nawet wypowiedzenie otwartej nienawiści przeciw mieszczanstwu począwszy od wielkich kapitalistów aż do małych

kramarzy — zrzeczenie się wszelkich historycznych tradycji, a rzeczpospolitą pod wagą improwizowaną centralnej dyktatury. Z drugiej strony widzimy Niemce z nierównie rzetelniejszą energią i jednością pracujące nad przywróceniem ubiegłej godności rzeszy swej dawnej. Dalecy od potępienia swych dynastji, owszem zaprosili książąt swych stawienia się na czele postępu. Odmiały we Francji zapowiadają wyraźnie rozpręg wszelkich żywiołów państwa; przeciwnie w Niemczech dążą do odbudowania najpotężniejszego państwa w Europie. — Oby Niemcy roztropnie i mądrze przywiedli dzieło do kresu, a powstanie światu nowe cesarstwo. Stary Barbarosa wskrzeszony powstaje z całą wspaniałością państwa.

Francya.

Ważną kwestyą dzienną jest teraz skład izby reprezentantów w zgromadzeniu narodowym. Rząd sam zrobił początek w prowadzeniu wyborów wydanym okólnikiem do komisarzy po prowincjach. Ten okólnik wzniecił poczęści wielkie nieukontentowanie. Doia 15go marca ufała się nawet liczna deputacya na ratusz, składająca się z najznakomitszych członków klubu republikańskiego dla wolności wyborów, i wynurzyła obawę, że wybory reprezentantów narodowych będą się odbywać w skutek tego okólnika pod wpływem *potra ch u*, a więc bez prawnej wolności. P. Lamartine odpowiedział w sposób zaspokajający. Przytaczamy tutaj zdanie korespondenta Berlińskiej Z. Halle o tym okólniku względem wyborów :

Najprzód nadaje Ledru - Rollin swoim komisarzom nieograniczone pełnomocnictwo do uczynienia tego wszystkiego, co uznają za dobre w interesie rzeczpospolitej. Bez tego pełnomocnictwa, o tem jesteśmy przekonani, działalność ich byłaby sparaliżowaną. Zastanówmy się nad obecnym stanem rzeczy. Dzisiaj jest Francya jeszcze monarchyą, jutro jest rzeczpospolitą. Podczas gdy w Paryżu zamieniono monarchyę na rzeczpospolitą, w Marsylii i Strasburgu monarchya ciągle egzystuje. W sercu krew jest republikańska, jednak wiele czasu na to potrzeba, nim się rozejdzie na zewnątrz. Cóżby się stało w takich okolicznościach, gdyby komisarze po prowincyach musieli zdawać sprawę do Paryża ze wszystkich swych przedsięwzięć, a tymczasem z założonemi rękami czekali na rozstrzygnięcie? Powiedziano sobie przeto: Francya musi być zrepublikanizowaną. Tego tylko republikanie dokonać mogą. Roześlijmy więc takich ludzi po wszystkich prowincjach. Posiadając takie wychowanie i wykształ-

cenie, jak my Paryżanie, będą w ogóle tak działać, jak my tu działamy! W tym celu zniesiemy karę śmierci, a za zasadę przyjęliśmy obronę majątku. Bezpieczeństwo majątku z jednej, bezpieczeństwo życia z drugiej strony — wiele złego nie zdołają uczynić pośród tych granic! A rząd prowizoryczny słusznie sądził. Jeżeli rzeczpospolita z 93. roku nie istnieje w Narodzie francuzkim, to też jej nie ma i w komisarzach piastujących władzę prokonsularną; ale rzeczpospolitą w ogólności, rzeczpospolitą prawą na podstawie trzech zasad powinni komisarze ogłaszać — to jest ich misya!

Powtóre żąda Ledru-Rollin agitacyi wyborów w myśli rzeczpospolitej. Jakżeby jej mógł inaczej żądać? Każdy chcący wstąpić do zgromadzenia narodowego, powinien być przedewszystkiem republikańsiem! Albo żąda Ledru-Rollin rzeczy niemożliwej, t. j. że nie znajdzie się we Francyi 900 republikańców, a wtedy odezwa jego rozbiłaby się o skałę, o którą się rozbija wszystko ludzkie — albo jest on tylko organem woli ogółu, a wtedy uczynił to położenie bardzo pojedyńczem.

Przeciwnicy okólnika wychodzą z tej zasady: Dotychczas jest wszystko prowizorycznem a nawet rzeczpospolita. W tem nie mają słuszności. Rząd, ustawy, posady, nawet szczególne zasady republikańskie są prowizoryczne — ale rzeczpospolita jest stanowczo postanowiona; wszystko prowizoryczne dzieje się w jej imieniu; ją trzeba uważać za prawo natury (*ius naturale*) Francuzów; stanowczo rozstrzygnięte zwycięstwem narodu. Przeto żąda Ledru-Rollin samych republikańskich reprezentantów, przeto wyklucza wszystkich monarchistów — a to dla tego, że nie może rzeczpospolitej podać w wątpliwość.

*Poczta francuzka. Powszechne wybory dla gwardyi narodowej odłożono z dnia 18. na 23. marca — Minister finansów wydał do wszystkich obywateli proklamacyę, w której odzywa się do ich patryotyzmu dla skłonienia ich do subskrypcyi na narodową pożyczkę. Oświadcza on, że rząd przenosi subskrypcyę nad dobrowolne dary, dla tego że pożyczka jest oraz finansowym i politycznym środkiem, i dlatego, że obywatele przez uczestniczenie w pożyczce przyczynią się oraz do rozprószenia tego panicznego strachu, który publiczność ovladał. — Tutejsza mennica przyjmuje teraz wszelkie gatunki sreber po pewnych urzędownie oszacowanych cenach za gotowe pieniądze do przetapiania. — Wszystkie klejnoty koronne, a między temi także rejent, o którym fałszywie utrzymywano że zniknął, znajdują się w ręku

pro wizorycznego rządu. — Kilku znakomitych właścicieli dóbr na przedmieściu St. Germain da ją pro wizorycznemu rządowi jak najdzielniejszą pomoc. I tak pan de Montmorency zapłacił już do rządowej kasy całą kwotę swoich podatków za rok bieżący. — Zewsząd donoszą nam, że fabrykańci czynią wszystko, co tylko mogą dla zatrudnienia swych robotników — Od kilku dni odbiera pro wizoryczny rząd liczne wizyty, w których żądają, aby osobom, które chcą wywędrować, nie wydawano paszportów. — Z Malty donoszą, że Mehmed Ali odjechał z tamtąd dnia 4. marca do Neapolu, zabawi w Nizza, potem do Marsylii odjedzie. — Jak sły chać zajmuje się teraz rząd pro wizoryczny wnioskiem do dekretu w celu założenia banku dla dóbr leżących. — Wczoraj popołudniu o drugiej godzinie odbyło się w amfiteatrze Sorbony zgromadzenie wszystkich pedagogów paryżskich dla naradzenia się nad ułożeniem planu do narodowego wychowania. — Rzeźbiarz (Cesinger) bawiący obecnie w departamencie piryuejskim, oświadczył swą gotowość powrócenia czem prędzej do Paryża dla wyciosania kłosalnego posągu »wolności, która kruszy pęta niewoli.«

Państwo Papięzkie.

Następująca jest treść ogłoszenia Jego Świątobliwości papieża Piusa IX, w moc którego dla świeckiego rządu w państwach papieżkich fundamentalny statut zaprowadzono.

P i u s , P a p i e ż I X .

Przy instytucjach, któreśmy dotychczas oddarali Naszych poddanych, było Naszym zamiarem zaprowadzić znowu niektóre dawne instytucje, które przez długi czas były wzorem mądrości Naszych dostojnych poprzedników, a które w przeciągu terażniejszego czasu należało zastosować do odmiennych okoliczności ze zmianą pierwotnego ich kształtu dla ukończenia tego majestatycznego gmachu.

Postępując na tej drodze, przyszliśmy do tego, żeśmy zaprowadzić i konsultacyjną wszystkich prowincji reprezentację, która Naszemu rządowi w prawodawczych czynnościach i w zawiadywaniu państwa dopomagać miała; i spodziewaliśmy się, że dobre rezultaty usprawiedliwią tę próbę, którąśmy najpierwsi uczynili we Włoszech. Ale ponieważ Nasi sąsiedzi uznali swoje ludy dojrzałymi do utrzymania nie tylko konsultacyjnej, lecz nawet deliberacyjnej reprezentacji, tedy nie chcemy mieć Naszych ludów za niższe, a tem mniej

liczymy na ich podziękę dla naszej poziomej osoby, dla której nic nieżądamy, lecz tylko dla kościoła i tej apostołkiej stolicy, której niesykalne i najwyż ze prawa Bóg Nam poruczył, a której obecność była dla nich i zawsze będzie obfitym źródłem tak wielu dobrodziejstw.

Gminy Nasze miały od dawna ten przywilej, że każda z nich rządziła się swojami przez siebie samę obranymi ustawami pod monarchiczną sankcją. Stosunki nowej cywilizacji niepozwalają dzisiaj, aby z temi samemi formami odnawiano instytucję, przy której różnice ustaw i zwyczajów rozdzielały częstokroć jedną gminę od społeczeństwa drugiej. Dla tego postanowiliśmy poruczyć ten przywilej dwóm zgromadzeniom pocziwych i roztropnych obywateli, z których jedno Sami mianujemy, a do drugiego wysłani będą ze wszystkich części państwa przez ustanowiony stosowny wybór mężowie, którzy mają zastępować osobne interesa każdego miejsca Naszych państw i pogodzić je swoją mądrością z owemi innemi interesami każdej gminy i prowincji, co jest powszechnym interesem państwa.

A że przy Naszym świętym pryncypacie, od świeckich interesów wewnętrznej pomyślności nie może być oddzielonym ów wyższy interes politycznej niepodległości głowy kościoła, od której zresztą niepodległość tej części Włoch zawisła, przeto zastrzegamy Sobie i Naszym następcom najwyższą sankcję i promulgowanie wszelkich ustaw, które na rzeczonych zgromadzeniach uradzonemi będą i zupełne wykonanie wszelkiej zwierzchniczej władzy we wszystkich przedmiotach, o czym obecnie jeszcze nic niepostanowiono; następnie jest Naszą wolą utrzymać Naszą powagę w rzeczach, które szczególnie z katolicką religią i moralnością są połązone. A do tego jesteśmy obowiązani, dla bezpieczeństwa całego chrześcijaństwa, aby w ukonstytuowanem według tej nowej formy państwie papieżkiem niedoznały uszczerbku: wolność i prawa samego kościoła i stolicy apostołskiej, i żeby nigdy nie dano przykładu naruszania świętości tej religii, którą My mamy obowiązek i misję ogłaszać całemu światu jako jedyny symbol przymierza Boga z ludźmi, jako jedyną ręć ojmę owego niebieskiego błogosławieństwa, które państwa żyją i narody kwitną.

Po wezwaniu przeto boskiej pomocy i po osiągnięciu jednogłośnego zdania Naszych czci godnych braci, kardynałów świętego rzymskiego kościoła, którzy umyślnie w tym zamiarze

zebrani byli w konsystorzu, zadekretowaliśmy i dekretujemy.

Statut fundamentalny dla świeckiego rządu państw apostolskiej stolicy;

(który w duchu tej przedmowy ułożony jest całkowicie).

Bawarya.

Patent objęcia rządu Jego Mości Króla Bawarskiego Maxymiliana II. My Maxymilian z Bożej łaski Król Bawarski, Falcgrabia nadreński, Książę Bawaryi, Frankonii i Szwabii i t. d. i t. d.

Zasylamy woprzód każdemu w obec Nasze pozdrowienie i królewską łaskę! Ponieważ Jego Królewska Mość Nasz wielce ukochany i najdroższy Ojciec skłonił się pod dniem 20. b. m. z własnego dobrowolnego postanowienia do zrzeczenia się na Naszą korzyść bawarskiej korony, a przez to zrzeczenie się według postanowień organizacyjnego dokumentu na podstawie traktatu państwa i domu przeszło na Nas, jako najbliższego familijnego następcę Królestwa Bawarskie w połączeniu ze wszystkimi jego dawniejszemi i nowszemi terytorjami, i My wzięliśmy je w kompletne posiadanie i objęliśmy rządy Królestwa: przeto spodziewamy się najłaskawiej po wszystkich stanach, obywatelach i poddanych w miastach i na wsi, także po wszystkich urzędnicach i w ogóle po wszystkich mieszkańcach w Naszych dziedzicznych krajach, jakiegokolwiek bądź są stanu i godności, że Nas odtąd chętnie i z powinności uznają swoim prawnym i jedynym monarchą, złożą Nam niezłomną wierność i nieodmowne posłuszeństwo, i że się odtąd okażą ku Nam we wszystkim tak, jak nakazuje poddanym powinności ku nadanemu im przez Boga monarche i zwierzchności.

Przytem oświadczamy im, żeśmy zawartą w tyt. X. §. 1. organizacyjnego dokumentu przysięgę w przepisanej tamże formie już złożyli.

Aby nieprzerwano toku spraw rządowych i sądu sprawiedliwości, i żeby ze szkoda publicznego dobra nienastąpiła jaka szkoda, rozkazujemy, aby wszystkie urzędy i publiczne władze w Królestwie przynależnie pełniły swe czynności aż do dalszego Naszego postanowienia i żeby odtąd urzędowe rozporządzenia wydawały pod Naszym imieniem i tytułem, gdzie takowe jest przepisaniem, do pieczętowania zaś aby tak długo dotychczasowych używały pieczęci, aż dopokąd im nowe nadesłane będą.

Wszystkim urzędnikom przypominamy przysięgę, którą na służbę i organizację państwa

złożyli i spodziewamy się najłaskawiej, że wszystkie Nasze stany, poddani i słudzy wiernie i jak najposłuszniej przychylią się do tej pierwszej odezwy od Nas, jako wrodzonego prawnego ich monarchy, zaco My im z królewską łaską życzliwymi pozostajemy.

Dań w Naszem stołecznem i rezydencyjnem mieście Muichowie 21. marca 1848.

Maxymilian.

(L. S.)

Baron de Thon-Dittmer, radzca stanu.

Z królewskiego najwyższego rozkazu
jeneralny sekretarz,
F. de K obell.

Królewskie słowa do Bawarów.

Bawary! Wielce ukochany Mój Ojciec raczył na Mnie przenieść koronę. Czuję mocno całą ważność obowiązań, jakie na Mnie wkłada. Wstępuję na tron w czasie, który potężnie wstrząsa swemi wielkimi żądaniami tak wewnątrz kraju jak i zagranicę. Pokładam ufność w wszechmocnej opiece Boga i w Mojej rzetelnej chęci zrozumienia i wykonania wymagań tego czasu. Prawdy chcę we wszystkim; równie prawa i ustawami przepisanej wolności tak w zakresie kościoła jak i państwa. Polegam na wierności Bawarów, na udowodnionej od wieków miłości do ich książąt.

Bawary, pomagajcie Mi w Moim mocnym zamiśle podźwignienia Was na ten stopień, do którego jako wolny lud jesteście powołani. na stopień godny poważania w jeduostajnej niemieckiej ojczyźnie!

W Muichowie 20. marca 1848.

Maxymilian.

Niemce.

Z wolnego miasta Frankfurtu. Tutejsze gazety zawierają następujące dokumenta:

1) Wyciąg z protokołu 16go posiedzenia niemieckiego zgromadzenia związkowego z 9. marca 1848.

Tyczący się komitet wnosi:

»Komitet przekonany, że siła Niemiec zasadza się w istocie na świadomości o swej spólny, ta świadomość zaś dla żywego i jasnego przedstawienia się narodowi wymaga zewnętrznych symbolów, sądzi się być obowiązany do rozwiązania powtórnie wniesionej kwestyi względem herbu związkowego i kolorów związkowych.«

Postanowienie I.

»Zgromadzenie związkowe przyjmuje dawnego niemieckiego orła z napisem »Związek Niemiecki« i kolory dawnej niemieckiej chorągwi państwa — czarny, czerwony, złoty — za herb

i kolory niemieckiego związku i zastrzega sobie dalsze postanowienie względem ich użycia aż do sprawozdania komitetu.

Postanowienie II.

»1) Herby i kolory związkowe mają być natychmiast zaprowadzone po twierdzeniach związkowych, a komisji związkowej zlecono bezpośrednio wykonanie tego postanowienia. 2) Znak wzajemnego poznawania się wszystkich wojsk związkowych przepisany instytutą wojenną (§. 36.) na przypadek wojny związkowej, ma być wzięty z tych symbolów, 3) Na pieczęci władz związkowych ma być wyrzynięty herb związkowy.«

* Z Hamburga. Dodatek nadzwyczajny do gazety pod tytułem: tygodniowe polityczne wiadomości donosi z Hamburga z 24. marca w południe: Sprawa Księstwa Szlezwigu i Holsztynu jest rozstrzygnięta. Dziś rano o 2giej godz. zaprowadzono rząd prowizoryczny w Kiel, składający się z p. Besler, Fryderyka, Księcia Szlezwigu i Holsztynu, F. Reventlow, M. T. Schmidt. Pana Bremer z Flensburg wezwano do przystąpienia. Wojsko przechodzi wszędzie na stronę ludu.

Z Hamburga 24. marca. Z dodatku nadzwyczajnego naszych wiadomości wyczytasz Wpan, co się dzieje w Księstwach Szlezwigu i Holsztynie, a to, co się drukowało o godz. 1 i pół, teraz o godz. 3ciej już nie jest najnowszą nowiną. Magistrat w Altonie i tamtejszy najwyższy prezydent, hr. Reventlon-Criminil uznali rząd prowizoryczny, a Danii pozostał tylko wybór, albo zrzeczenia się tych prowincyi bez dobycia miecza, albo zdobyć je na nowo zbrojną ręką. To ostatnie trudniej jej przyszło, niż pierwsze, bo wszyscy są przecięci gorącym życzeniem niepodległości ku Danii i ściślejszego połączenia się z Niemcami.

Prusy.

* Z Berlina 26. marca. Gdy nadeszła tutaj wiadomość, że w Kiel utworzył się rząd prowizoryczny dla uczynienia potrzebnych przygotowań, aby duńskie wojska nie uderzyły jak mniemano na księstwa, zmuszony był królewski rząd wydać czempredzej wojsku rozkazy aby wyruszyło na przynależną granicę, i w ten sposób skutecznie odparło mogące nastąpić gwałtowne naruszenie terytorium niemieckiego narodu. Również wezwano ztąd rządy przyległych związkowych państw Hanoweru, Meklenburga i Brunswika, aby także ze swojej strony dla obrony wspólnej niemieckiej ziemi, wojska swe uzbroiły i na granicę wysłały.

Spodziewać się należy; że przez to imponują-

ce stanowisko niemieckich związkowych książąt naprzeciw zagranicy, zapobiegnie się najprzód naruszeniu niemieckiego terytorium, a powtóre tej mniej regularnej pomocy, jakaby wiadomość o tem grożącym naruszeniu w Niemczech wywołać mogła.

* Z Berlina 26. marca. W proklamacyi z dnia 21. marca wyrażono nadzieję, że mający się zebrać na dniu 2. kwietnia sejm, poda sposobność do złożenia tymczasowego niemieckiego parlamentu, który spólnym działaniem zajmie się niezwłocznie potrzebnymi środkami do odwrócenia wewnętrznego i zewnętrznego niebezpieczeństwa.

Miano natychmiast naradzić się nad formą połączenia organów rozmaitych niemieckich stanów w powszechny sejm niemiecki; miejsce zgromadzenia nie było wyznaczone; najstosowniejszem miejscem zdawał się być Frankfort nad Menem; jednakże ta okoliczność, że Jego Mość Król wezwał związkowych książąt i rządy niemieckie na dzień 25. marca do Drezna lub Potsdamu, zdawała się za jednym z tych miejsc przemawiać.

Ten zamierzony niemiecki kongres niemógł przyjść do skutku z powodu nacisku okoliczności, które na niemieckich związkowych książąt wkładały powinność pozostania w pośród swych ludów. Jednakże przybyli tu do Berlina deputowani kilku niemieckich państw — z Wirtembergu i Wielkich Księstw Badeńskiego, Heskiego i Sasawskiego — z podobną propozycją, jaką Prusy zamierzały i za przystąpieniem tutejszego królewsko-saskiego posła zgodzili się z tutejszym rządem na następujące punkta:

1) Ze koniecznym jest jednostajne przewodnictwo całego niemieckiego związku pod jednym mającym się obracać naczelnikiem, następnie potrzebną jest izba wyższa, złożona z członków związkowych albo ich delegowanych, i stojąca obok niej izba niższa, złożona z deputowanych ludu pojedynczych państw związkowych.

2) Przedmiotami kompetencyi i czynności tego ogólnego organu oznaczono: wojsko związkowe i uzbrojenie niemieckiego ludu, zaprowadzenie stałego związkowego sądu, jak największe spółnictwo w ustawodawstwie, przedewszystkiem o ziemi rodzinnej, o prawie obywatelstwa, sądownictwie, o ustawie karnej i handlowej i t. d., równie jak i zaprowadzenie spólnego systemu dla cla, handlu, monety, miary, wagi, kolei żelaznych i t. d. a nakoniec postaranie się o spólną reprezentację związku za granicą.

W celu jak najspieszniejszego naradzenia się

nad powyższymi punktami, zamierzono przyłączyć niezwłocznie do związkowego zgromadzenia siedmnastu mężów posiadających zaufanie narodu. Wzmocnione w ten sposób zgromadzenie związkowe zamieni w krótkce owe punkta w uchwałę i wprowadzi je niezwłocznie w wykonanie.

Każdy z siedmnastu głosów ściślejszej rady związkowego zgromadzenia, dołączy do związkowego sejmku jednego męża posiadającego zaufanie publiczne. Wybór Prus padł na Dahlmann'a.

* Z Berlina 23. marca. Przemowa, którą 21. miał minister spraw duchownych do studentów tak opiewa:

»Mości Panowie, mam sobie za obowiązek młodzież akademicką, która się w ostatnich dniach tak czynną i dzielną okazała przy utrzymaniu publicznego porządku, uwiadomić o krokach, jakie Jego Król. Mość uczynić zamierza w myśli postępu.

Jego Król. Mość chce stanąć na czele Niemiec konstytucyjnych. Chce wolności pod obroną monarchii konstytucyjnej nie tylko dla Prus, lecz także dla całego Niemiec. Przewoźni postanowił spiesznie uformowanie niemieckiego parlamentu, gdzie także stanie na czele postępu. Król liczy przytem na obronę i wsparcie swego wiernego Narodu. Wszak to uczynić może; jak sądzicie!

Król pokaże się w krótkce na ulicach ozdobiony kolorami niemieckimi i liczy na to, że młodzież akademicka zgromadzi się na około niego. Mości panowie! niech żyje nasz prawdziwie niemiecki Król! Mości panowie, my jesteśmy odpowiedzialnymi ministrami Jego Król. Mości, ale duszą naszą jest Król, postęp, wolność jego myślą, za wykonanie jesteśmy odpowiedzialnymi. Niech żyje odpowiedzialność ministrów!

* Z prowincyi nadreńskiej. Kolońska gazeta otrzymała następujące uwiadomienie:

»Z powodu wniosku na zgromadzeniu mieszczan w Stollwerk postanowionego a od deputacyi księdzu arcybiskupowi wręconego zgromadziła się natychmiast wielebna kapituła dla naradzenia się nad wnioskiem. A gdy obrani z jej grona dwaj kanonicy kapitulni w towarzystwie radcy sprawiedliwości p. Hardung uwiadomili p. nadprezydenta o wniosku mieszczan i otrzymali od niego uprzejme zezwolenie na zatknięcie chorągwi związkowej na

wieży katedralnej, zrobiła kapituła natychmiast postanowienie w skutek którego najprzywielebniejszy ks. arcybiskup wydał następująca proklamacyę:

»Z powodu rozpraw, jakie się odbyły dzisiaj rano na posiedzeniu mojej przewielebnej kapituły i podług zezwolenia otrzymanego od królew. najwyższego prezydenta prowincyi nadreńskiej pana Eichmann, pozwalam, żeby zatknięto niemiecką chorągiew związkową dziś popołudniu na wieży tutejszego kościoła katedralnego.«

Kolonia 20. marca

Arceybiskup z Kolonii:
Jan Geissel.

* *Zeitungshalle* donosi z Berlina dnia 21. marca: »O pierwszej godzinie z południa otworzyły się bramy publicznego więzienia koło Moabitu. Wyruszyli z niego przyaresztowani Polacy. Wybiła dla nich godzina wybawienia. W tryumfie puścili się drogą do królewskiego zamku. Towarzyszyła im wielka ciżba ludu i odzywała się głośnie okrzykami: Niech żyją! Od powozu, w którym był Mierosławski odprzągnięto konie, a ludzie ciągnęli powóz wybawionych przez całą drogę aż do zamku i ztamtąd nazad koło uniwersytetu. Przez całą drogę powiewały damy białemi chustkami z okien. Mierosławski stojąc w powozie, trzymał w rękę chorągiew czarnego, czerwonego i złotego koloru, i giestami i powiewaniem chorągwi odpowiadał na uniesienia i okrzyki ludu, który w nadzwyczaj wielkiej liczbie towarzyszył oswobodzonym. Gdy cała procesya stanęła na placu zamkowym, ukazał się Król na balkonie.«

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnej.)

Z *Ołomuńca*, Targ na woły dnia 22. marca. Z przypędzonych w tym tygodniu 900 wołów z Galicyi, poszło do 400 sztuk wprost przez Lipnik do Wiednia, jskich 200 jest jeszcze w drodze, a na naszym targu stanęło 379 sztuk w drobnych partyjach. Woły były lepsze niż na poprzedzających targach, z cenami bardzo się właściciele trzymali, chociaż urzędowa taxa funta wołowiny ma być od 1go kwietnia niższą. — Na przyszły targ spodziewamy się więcej wołów.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest N°r 13. Rozmaitości.)